

Gdy zielenić gaj się zacznie w majową pogodę, Zaczynają się nieznacznie budzić serca młode.



28 MARZEC, 10:00-12:00
DNI OTWARTE W PG 7
ZAPRASZAMY!!!

recenzje, artykuły,
opowiadania, newsy

*Gdy nadejdzie
Wielkanocny
poranek
Niech spełnią się
życzenia
tęczowych
pisanek...
Mazurków
kajmakowych, bazi
srebrzystych,*

*Bogatego zająca i
kurczaczków
puszystych.
Świątecznego
nastroju, biesiady
obfitej,
Lukrowego
baranka, a w
dyngusa - głowy
wodą zmytej!*

*Życzy Redakcja
Kleksa*



Wesołych Świąt



MIAŁAM SEN

Błądę w lesie już drugą godzinę. Mam wrażenie, że kręcę się w kółko. Mam doskonałą orientację w terenie, więc jest to co najmniej dziwne.

Kiedy kolejny raz mijam tę samą polanę, postanawiam zaprzestać poszukiwań i spędzić noc w lesie. Znajduję drzewo z rozłożystymi gałęziami i wspinam się na nie. Przywiązuję moją sakwę do gałęzi, usadawiam się wygodniej, okrywam futrem i zasypiam.

Zbieram jeżyny. Rodzice prosili, żebym się pobawiła na dworze przez kilka godzin. Nie powinnam była wchodzić do lasu, ale to miejsce jest dla mnie magiczne. Czas mija mi szybko. Gonię motyle, śpiewam z ptakami, plotę wianki. Jednak cały czas mam przeczucie, że ta sielanka jest tylko złudzeniem.

Kiedy zaczyna zmierzchać postanawiam wrócić do domu. Drzwi są otwarte. Pośrodku pokoju na łóżku leży moja mama. Chyba śpi, ponieważ na jej pięknej twarzy nie widać żadnych emocji. Podbiegam do niej, chcąc ją obudzić i opowiedzieć jej jak wspaniale minął mi dzień. Jednak kiedy dotykam jej dłoń, jest ona niepokojąco chłodna. Potrząsam jej ramieniem, lecz nie ma żadnej reakcji. Wykrzykuje jej imię. To też nie przynosi efektu. Czuję, że łzy spływają mi po policzkach. To niemożliwe... Mama po prostu zasnęła. Zaraz się obudzi i razem przygotujemy kolację...

Do izby wchodzi tata. Niesie w rękach jakieś zawiniątka. Patrzą na niego i pytam co się stało z mamą. On wskazuje na zawiniątka i mówi, że straciliśmy jednego członka rodziny, ale zyskaliśmy dwóch nowych. Podchodzę do niego i widzę, że trzyma w ramionach dwójkę dzieci. Powoli dociera do mnie, co się wydarzyło. Patrzą z nienawiścią na stworzenia, które odebrały mi mamę. Tata coś do mnie mówi, ale ja nie słucham. Powoli wyciągam rękę po jedno z dzieci. Ojciec podaje mi je z uśmiechem. Biorę je do ręki i bardzo wolno rozluźniam palce. Widzę jak oczy mojego rodziciela otwierają się w przerażeniu. Słyszę płacz dziecka. Wybiegam z domu prosto do czarnego lasu...



Budzę się z bijącym sercem. Ten sam sen, każdej nocy od 5 lat.

Nie ma dnia, żebym nie zastanawiała się dlaczego to zrobiłam, czy dziecko przeżyło, jak wygląda ono i jego bliźniak, czy są do mnie podobni, czy w ogóle wiedzą o moim istnieniu. Pewnie ojciec zataił przed nimi to, że posiadają starszą siostrę.

Słyszę szelest i natychmiast się obracam. Ręką wymacuję sakwę i wyciągam z niej nóż. Ostrożnie schodzę z drzewa. Przede mną stoi ogromny niedźwiedź. Nieraz polowaliśmy na nie z moim przybranym ojcem, ale nigdy nie robiłam tego sama. Nauczył mnie jak należy się obchodzić z bronią. Gdybym miała ze sobą łuk, sprawa byłaby rozwiązana. Ale zgubiłam go, gdy ostatnim razem przedzierałam się przez bagna, w poszukiwaniu rzadkich odmian ziół.

Teraz stoję przed zwierzęciem uzbrojona tylko w nóż. Rozglądam się analizując teren. Wiem, że ucieczka nic nie da, bo niedźwiedź dogoni mnie bez trudu. Bestia wykorzystuje moją nieuwagę i atakuje. Szybko robię unik i wbijam nóż w jego łydkę. Z rany tryska krew, a ja rzucam się na napastnika. W dzikim szale zadaję cios za ciosem. Wreszcie zwierzę pada na ziemię. Stoję nad nim cała w jego i mojej krwi.

Dziewczyna, którą kiedyś byłam, zapewne zalałaby się teraz łzami, ale ona już dawno odeszła. Życie w lesie nauczyło mnie, że aby przetrwać muszę być bezlitosna.

Wdrapuję się na drzewo, zabieram moją sakwę i ruszam w dalszą drogę.(c.d.n.)

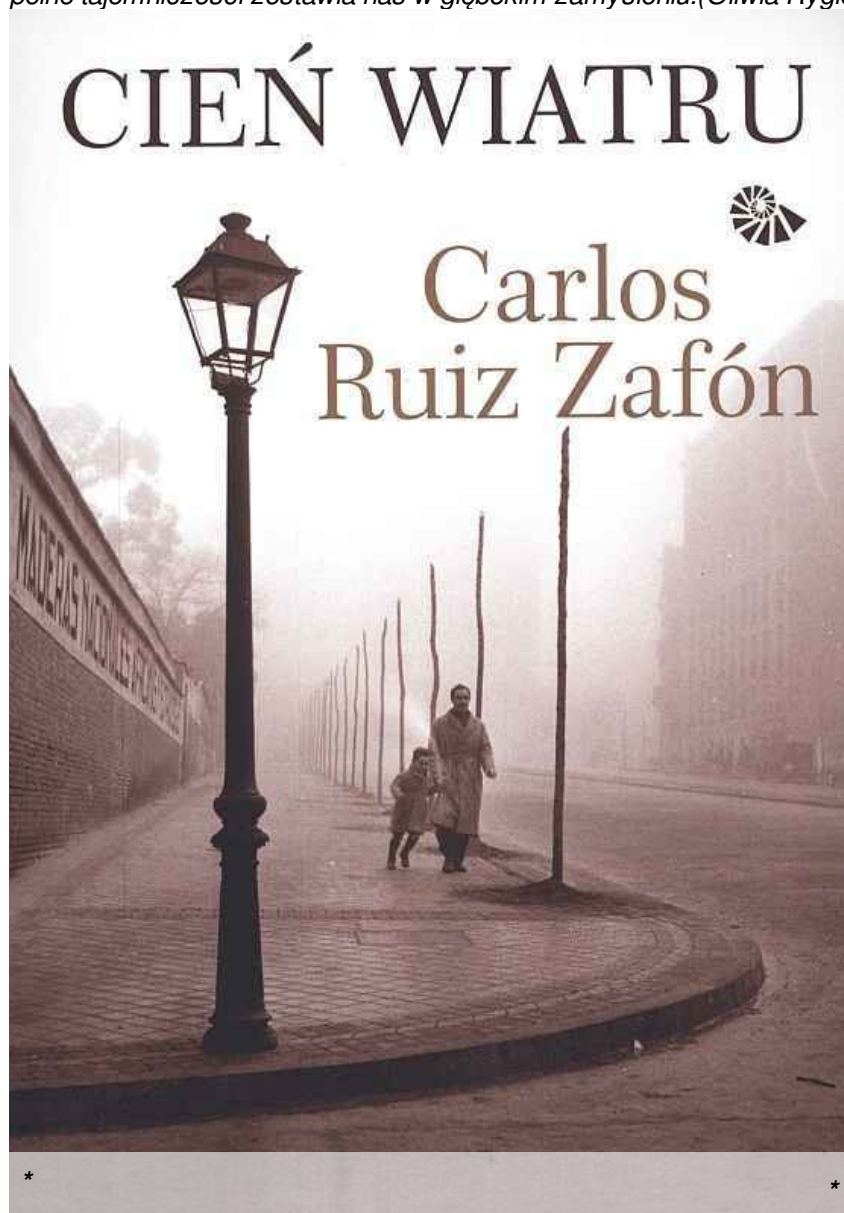
Julia Jasińska 2a

„Cień Wiatru” to powieść autorstwa Carlosa Ruiza Zafóna. Książka ta należy do cyklu powieści, które spotykają się w literackim świecie Cmentarza Zapomnianych Książek. Miejsce to stanowi element wspólny, wiążący ze sobą z pozoru zupełnie odmienne historie. To właśnie powieści o Cmentarzu Zapomnianych Książek przyniosły Zafónowi największą sławę.

Książka opowiada o chłopcu - Danielu, który zgodnie z rodzinną tradycją musiał wybrać jedną książkę, aby uchronić ją od zapomnienia. Jego wybór padł na „Cień Wiatru”. Po latach, gdy zapragnął on rewindykować inne dzieła nieznanego nikomu Caraxa okazało się, że zostały one zniszczone, a komuś zależy na tym, aby i „Cień Wiatru” spotkało to samo. Daniel, chcąc odkryć sekret autora, nieświadomie rozpoczął największą i najbardziej niebezpieczną przygodę swego życia, która dała początek serii niezwykle, a chwilami również przerażających historii.

W powieści panuje zagęszczenie frazeologizmów, metafor i porównań. Mimo, że jej tematyka jest poważna, a styl momentami wręcz podniosły to w treści nie brakuje wyrazów z języka potocznego.

A na koniec małe podliczenie: „Cień Wiatru” został przetłumaczony na 40 języków oraz wydany w ponad 50 krajach. Na całym świecie sprzedano więcej niż 14 000 000 egzemplarzy. Pomimo iż każdy z nich liczy niemalże 500 stron, to opowieść ta wciąga jak czarna dziura, trzyma w napięciu to ostatniego zdania, które; pełne tajemniczości zostawia nas w głębokim zamyśleniu. (Oliwia Rygiel 1F)





Wspomnienia z Walentynek

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim jest również tego dnia. Ludzie obchodzą je na różne sposoby, niekoniecznie wesóło i szczęśliwie. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania lub wiersze miłosne. Na zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. Dzień 14 lutego stał się więc okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami. Symbolami walentynek są głównie serca, amorki i kwiaty, a kolorami dominującymi w tym dniu są czerwony i różowy. Do Polski obchody walentynkowe trafiły w latach 90 XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. W naszym gimnazjum z tej okazji otworzona została "Pocztą Walentynkowa". Przez ostatnie dni do specjalnej skrzynki można było wrzucać listy dla swoich sympatii. Dzień przed tym świętem podczas zajęć lekcyjnych Samorząd Uczniowski rozdawał walentynki przeznaczone dla uczniów. Dodatkowo, by zapewnić uczniom więcej zabawy zaproponowano, aby w tym dniu każdy miał na sobie coś czerwonego, miało to za zadanie chronić go przed odpytywaniem przez nauczycieli. Zatem walentynki to z pewnością dla każdego dzień ekscytujący, pełny wrażeń i zabawy. (M. Krancioch)



WYCIEZKI W PG 7

W zeszły piątek tj. 20 marca 2015 nasza klasa 2a wraz z klasami 1c i 2c wybrała się na wycieczkę do Wrocławia. Towarzyszyli nam oczywiście wychowawcy - p. Ewa Czerkawska, p. Krystyna Piwińska, p. Dariusz Gołębiowski oraz bardzo miła pani pilot. Z Opolą wyjechaliśmy przed 8, a na miejscu byliśmy około godziny 10. Gdy dojechaliśmy na miejsce, podzieliliśmy się na dwie grupy. Pierwsza z nich udała się do Muzeum Narodowego we Wrocławiu, natomiast druga do Panoramy Raławickiej. Na miejscu przywitała nas pani przewodnik, pochodząca z naszego miasta. Przybliżyła nam ona historię powstania obrazu oraz jego twórców. Sama panorama zrobiła na nas ogromne wrażenie. Wysoki, na prawie 15 metrów obraz, wyglądał bardzo realistycznie. Później grupy zamieniły się miejscami. Mieliśmy godzinę na zwiedzenie muzeum. Znajdowały się tam obrazy i rzeźby zarówno średniowieczne, jak i współczesne. Nie zabrakło także dzieł największego polskiego malarza historycznego – Jana Matejki. Gdy opuściliśmy gmach muzeum, połączyliśmy się z resztą wycieczki i wspólnie udaliśmy się na spotkanie z przewodnikiem. Wspólnie z nim zwiedzaliśmy miasto, poznając jego historię. Byliśmy na Ostrowie Tumskim i podziwialiśmy wspaniałą katedrę. Wjechaliśmy także na jej szczyt, gdzie zobaczyliśmy wspaniałą panoramę Wrocławia. Przechodziliśmy mostem tumskim, obwieszonym niezliczonymi kłódkami, zawieszonymi przez zakochanych. Odwiedziliśmy także stare więzienie, w którym mieszczą się obecnie restauracja i bar. Będąc tam poznaliśmy historię średniowiecznym tortur i kar. Przez cały czas naszej podróży towarzyszyły krasnale, których jest w mieście ponad 300. Zwiedzanie zakończyło się na rynku. Mieliśmy godzinę wolnego czasu. Niezwykły entuzjazm wzbudziły w nas bańki produkowane przez specjalną maszynę. Później autokarem przejechaliśmy do zoo. Mogliśmy tam odwiedzić, dopiero co otwarte, afrykarium. Znajdowały się tam ryby, krokodyle, pingwiny i kotiki. Wszystko stworzono tak, że mieliśmy wrażenie, iż nic nas nie dzieli od dzikich zwierząt. Wizyta w ogrodzie zoologicznym była niewątpliwie największą atrakcją wycieczki. W Opolu byliśmy około godziny dwudziestej. Myślę, że wszyscy się ze mną zgodzą, jeśli stwierdzą, że była to bardzo udana podróż.

Julia Jasińska 2a

Wiosna

- **Kalendarzowa (astronomiczna) wiosna co roku rozpoczyna się 21 marca. Właśnie tego dnia dzień i noc są równej długości. W Polsce o tej porze roku przyroda budzi się z zimowego snu. Zielenią się trawniki, zaczynają kwitnąć kwiaty takie jak: przebiśniegi, krokusy, zawilce, krzewy forsycji. Pojawiają się pąki na gałęziach drzew, jest coraz cieplej. Na niebie widać wracające klucze ptaków. To także czas wzmożonych prac rolnych np. zasiewu i oczekiwania na plony.**
- **Jednym ze staropolskich zwyczajów zaczerpniętych z pogańskich obrzędów, jest Topienia Marzanny. Obecnie ma on miejsce 21 marca. Wcześniej miał odbywać w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, zwaną Białą, Czarną albo Śmiertną.**
- **Marzannę wykonywano ze słomy, która symbolizowała śmierć. Czasem też gałęzi lub gałganków (szmatek). Ubierano ją w białe płócienne tkaniny oraz przyozdabiano wstążkami, koralikami i kwiatami. Kukłę Marzanny podpalano, a następnie wrzucano do pobliskiej rzeki, co symbolizowało i symbolizuje do dziś koniec zimy i początek wiosny.**
- **W kolejnych stuleciach obrzęd topienia Marzanny nabierał coraz bardziej zabawowego charakteru. Często także jest pretekstem do wagarowania bez zgody nauczycieli, którzy zwykle nieobecność w szkole w dniu 21 marca traktują z większym pobłażaniem niż w inne dni roku szkolnego. (Wiktorja Skucik 2A)**







TRADYCJE WIELKANOCNE

Palemki na szczęście. Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Topienie Judasza

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

Wielkie grzechotanie Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post., Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

Święconka-Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.



Specjalnie dla dziewcząt

Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Wielka Niedziela – dzień radości. W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, – czyli mazurka.

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Szukanie zajączka Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

Wielkanocne jajo Jajo – króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie.

Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii.

Siódemko Kochana

Nie tylko w Opolu Tyś znana.
Uczniowie chętnie Cię wybierają,
Bo z wysokiego poziomu nauki Cię znają.
Pani Dyrektor mądra głowa,
Do pomocy wszystkim gotowa.
Nauczyciele uczniom często pomagają
I nawet jedyńki niechętnie stawiają.
Drugą A wychowawczyni bardzo wspiera
I z radością na wycieczki zabiera.
Zwiedzają góry, morze, okolicę,
A w planach mają nawet zagranicę.
Pani Dominika ciekawie uczy języka ojczystego
I na każdej lekcji powie coś interesującego.
Dzięki niej język polski to łatwa rzecz,
Każdy taką nauczycielkę chciałby mieć.
Z gorących krzeseł Siódemka także znana jest,
Po nich bez problemu zdasz każdy historyczny test.
Z lekcji WF-u zwolnień nie bierzemy,
Chętnie gramy, biegamy i skaczemy.
Tradycją w Siódemce Złote Klucze są,
Które uczniowie bardzo zdobyć chcą.
O dobre oceny wszyscy się starają,
W wielu olimpiadach i konkursach osiągnięcia mają.
Dlatego Gimnazjum Nr 7 wszystkim polecamy,
Bo świetną atmosferę na co dzień mamy.
Absolwenci często szkołę wspominają
I z wielką przyjemnością jej mury odwiedzają.
Patryk Jędrzejak
KI. II A



INFORMACJE O KLASACH PIERWSZYCH W ROKU SZKOLNYM 2015/2016

Klasa ogólna z innowacją literacko - artystyczną jest propozycją dla uczniów zainteresowanych przedmiotami humanistycznymi, nastawionych na świadomy, twórczy rozwój. Umożliwi im świadome odbieranie kultury, rozwinię myślenie krytyczne oraz pozwoli wykazać się kreatywnością. Przygotuje uczniów do życia we współczesnym świecie poprzez kontakt z mediami, poznawanie warsztatu pracy dziennikarza, uwrażliwi na słowo pisane i mówione, otworzy przed młodzieżą świat kultury, teatru, kina i galerii. Obowiązujące języki: j. angielski, j. niemiecki lub francuski - Klasa ogólna z innowacją literacko - artystyczną jest propozycją dla uczniów zainteresowanych przedmiotami humanistycznymi, nastawionych na świadomy, twórczy rozwój. Umożliwi im świadome odbieranie kultury, rozwinię myślenie krytyczne oraz pozwoli wykazać się kreatywnością. Przygotuje uczniów do życia we współczesnym świecie poprzez kontakt z mediami, poznawanie warsztatu pracy dziennikarza, uwrażliwi na słowo pisane i mówione, otworzy przed młodzieżą świat kultury, teatru, kina i galerii. Języki: j. angielski, j. rosyjski lub francuski -

Klasa ogólna z innowacją z informatyki z elementami matematyki wychodzi naprzeciw uczniom o zainteresowaniach przedmiotami technicznymi. Podnosić będzie kompetencje informatyczne uczniów, rozwijając ich zainteresowania, przygotowując do różnorodnych konkursów, ułatwi dalszą edukację informatyczną. Poszerzy program z informatyki o elementy programowania, korzystanie z programów użytkowych, pokaże zastosowanie informatyki w różnych dziedzinach nauki. Języki: j. angielski, j. niem.

Klasa ogólna z innowacją z przedmiotów przyrodniczych (biologia, geografia) pozwoli uczniom rozwijać swoje zainteresowania naukami przyrodniczymi. Zajęcia innowacyjne oparte są głównie o metody praktycznego zdobywania wiedzy i umiejętności. Zarówno sposób prowadzenia zajęć, jak i bogactwo przekazywanej wiedzy ma w przyszłości ułatwić i sprecyzować nie tylko wybór profilu edukacyjnego, ale przede wszystkim zagwarantować uczniom wysoki poziom kształcenia i pełne zadowolenie w zakresie samorealizacji. Obowiązujące języki: j. angielski, j. niemiecki lub francuski -

Klasa ogólna z poszerzonym językiem angielskim i drugim językiem do wyboru (język francuski lub język niemiecki) – tzw. klasa europejska przeznaczona jest dla uczniów, którzy chcą doskonalić swoją sprawność językową. Szczególny nacisk zostanie położony na rozwijanie umiejętności mówienia i swobodnego wyrażania myśli oraz prowadzenia rozmowy w języku angielskim. Praca na zajęciach prowadzona będzie nie tylko w oparciu o podręcznik, ale także o oryginalne materiały źródłowe i audiowizualne (planowane jest utworzenie 2 oddziałów). -

Klasa sportowa lekkoatletyczna jest klasą, której uczniowie będą, oprócz obowiązkowych godzin wychowania fizycznego, realizować Program Szkolenia Sportowego z Lekkiej Atletyki w wymiarze 6 godzin tygodniowo. Będą mieli możliwość uczestnictwa w obozach sportowych, w zawodach na różnych szczeblach. Zajęcia edukacyjne realizowane będą w Publicznym Liceum Ogólnokształcącym nr VI im. Generała Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” w Opolu, ul. Szarych Szeregów 1. Obowiązujące języki: j. angielski, j. niemiecki W ramach zajęć pozalekcyjnych, będzie realizowana innowacja z piłki siatkowej dla dziewczyn. Uwaga: Poszczególne klasy